

I Niedziela Adwentu – C

Jr 33,14-16

Oto nadchodzą dni - wyrocznia Pana - kiedy wypełnię pomyślną zapowiedź, jaką obwieściłem domowi izraelskiemu i domowi judzkiemu. W owych dniach i w owym czasie wzbudzę Dawidowi potomstwo sprawiedliwe; będzie wymierzać prawo i sprawiedliwość na ziemi. W owych dniach Juda dostąpi zbawienia, a Jerozolima będzie mieszkała bezpiecznie. To zaś jest imię, którym ją będą nazywać: Pan naszą sprawiedliwością.

1Tes 3,12-4.2

A Pan niech pomnoży liczbę waszą i niech spotęguje waszą wzajemną miłość dla wszystkich, jaką i my mamy dla was; aby serca wasze utwierdzone zostały jako nienagane w świętości wobec Boga, Ojca naszego, na przyjście Pana naszego Jezusa wraz ze wszystkimi Jego świętymi. A na koniec, bracia, prosimy i zaklinamy was w Panu Jezusie: według tego, coście od nas przejęli w sprawie sposobu postępowania i podobania się Bogu - jak już postępujecie - stawajcie się coraz doskonalszymi! Wiecie przecież, jakie nakazy daliśmy wam przez Pana Jezusa.

Łk 21,25-28. 34-36

Będą znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach, a na ziemi trwoga narodów bezradnych wobec szumu morza i jego nawałnicy. Ludzie mdleć będą ze strachu, w oczekiwaniu wydarzeń zagrażających ziemi. Albowiem moce niebios zostaną wstrząśnięte. Wtedy ujrzą Syna Człowieczego, nadchodzącego w obłoku z wielką mocą i chwałą. A gdy się to dzieć zacznie, nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie. Uważajcie na siebie, aby wasze serca nie były ociążałe wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych, żeby ten dzień nie przypadł na was znienacka, jak potrzask. Przyjdzie on bowiem na wszystkich, którzy mieszkają na całej ziemi. Czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie, abyście mogli uniknąć tego wszystkiego, co ma nastąpić, i stanąć przed Synem Człowieczym.

Nie lękajcie się

Chrystus nie jest imperatorem, eksterminatorem, krwawym królem imperialistą. Jest Królem Miłości i Miłosierdzia. Mówi o znakach i wydarzeniach, które mogą przerażać i powodować lęk. Ale jednocześnie dodaje: "**Ale gdy się to dzieć zacznie, wy nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie**". Jego przyjście ma być wprowadzone poprzedzone niezwykłymi znakami, ale On sam nie przychodzi aby niszczyć, burzyć, miażdżyć i wtrącać do piekła. Bo nie Bóg stworzył piekło, to my je sobie tworzymy, powolutku i na co dzień, naszymi grzechami; egoizmem, lenistwem, pychą, zazdrością, zdradą, chciwością, pijaństwem i wszystkim co nas od Boga i od innych ludzi separuje, oddala i zamyka w piekle własnego egoizmu, lęku i materializmu.

Chrystus przychodzi, aby upomnieć się o swoich, aby ich spośród tego świata wydestać. A ci, których "**serca są ociążałe wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych**" pozostaną w stworzonym przez siebie piekle. Chrystus po to się narodził i po to przyszedł na świat, aby go zbawić, podnieść, wyzwolić od lęku i trosk. Trzeba być tylko czujnym i nie dać się zwieść pokusie doczesności. Pierwsze Jego przyjście już zostało przez wielu przegapione i niezauważone

Abyś nie przegapił i drugiego przyjścia Chrystusa i abyś mógł stanąć przed Synem Człowieczym bez lęku i trwogi nie daj się opanować doczesności, czuwaj i pomyśl czasami o innych. Inaczej zamkniesz się w piekle własnego egoizmu, obżarstwa i trosk doczesnych. Inaczej nawet wszechmoc Boga będzie bezsilna wobec twojej zatwardziałości, pychy i egoizmu.

A przede wszystkim czuwaj i nie daj się usnąć obietnicom ziemskiego dobrobytu.